WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 140

CZWARTEK 2 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.18, zach. 15.26

Kulisy planu Marshalla

Do zahamowania rozwoju gospodarczego w Europie Zach. dążą Stany Zjednoczone

Nawiązując do odrzucenia przez administratora planu Marshalla, Hoffmana projektów, dotyczących odbudowy krajów marshallowskich, dziennik „Krasnaja Zwiezda" stwierdza, że Hoffman oponuje przede wszystkim przeciwko próbom zrównoważenia budżetów tych krajów.

Zrównoważenie takie mogłoby nastąpić przez zwiększenie eksportu tych krajów i wzmożenie importu z innych państw poza St. Zjedn.

Monopoliści amerykańscy chcą by Holandia np. w dalszym ciągu zakupywała u nich węgiel znacznie droższy, niż węgiel polski. Stanowisko Hoffmana pokrywa się z całą dotychczasową praktyką dostaw marshallowskich, które zmierzają do zahamowania rozwoju gospodarczego krajów Europy Zachodniej.

„Główną uwagę — pisze „Krasnaja Zwiezda" — poświęca plan Marshalla rozwojowi gospodarczemu Niemiec zachodnich, w wyniku czego produkcja Bizonii wzrosła w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o 58 proc., podczas gdy w krajach marshallowskich zwiększyła się jedynie o 12 proc. Rozwój gospodarki krajów Europy Zachodniej cierpi na skutek tego, że znaczna część pomocy amerykańskiej przeznaczona została na zbrojenia. Polityka amerykańska inspirująca wyścig zbrojeń w krajach marshallowskich wywołała wielką falę protestów mas pracujących. Zaniepokojeni tym monopoliści amerykańscy przedsięwzięli ostatnio szereg kroków dla wzmocnienia autorytetu administracji planu Marshalla.

Środki te jednak — pisze „Krasnaja Zwiezda" — nie pomogą monopolistom amerykańskim. W krajach zachodnio - europejskich wzmaga się coraz bardziej opozycja przeciwko polityce związanej z tego rodzaju programem „odbudowy Europy".

Min. Wyszyński potępia próby naruszenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw

We wtorek wieczorem na posiedzeniu tzw. Specjalnej Komisji Politycznej ONZ przewodniczący delegacji radzieckiej wicemin. Wyszyński potępił propozycję mocarstw zachodnich w kierunku ograniczenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, jako zamach na Kartę Narodów Zjednoczonych.

Po przemówieniach delegata Hindostanu i przedstawiciela Nowej Zelandii, którzy krytykowali dotychczasową działalność Rady Bezpieczeństwa, obrady odroczono.

—oOo—

Kto rządzi gromadą?

Kto rządzi gromadą? Sołtys, wybrany przez wszystkich jej obywateli.

Zdawałoby się, że odpowiedź na postawione pytanie jest jasna i wyczerpująca. Tymczasem tak nie jest.

Faktycznie bowiem gromadą rządzi sołtys, ale wybrany przez mniejszość jej obywateli. Co znaczy, że nie ma prawa decydować o sprawach wsi — mimo to decyduje.

Dlaczego tak się dzieje? Z czego wynika taki, a nie inny stan rzeczy.

Taki stan rzeczy w każdej prawie gromadzie kraju, wynika z upośledzenia trzech grup jej obywateli: biedoty, kobiet i młodzieży.

Biedny musiał doniedawna milczeć w obliczu bogaczy i spekulantów wiejskich, bo

był niejednokrotnie zależny od nich gospodarczo,

zahukany od młodości i zajęty od świtu do nocy wyrywaniem ziemi czarnego chleba, nie mógł zdobyć takiego wykształcenia, jak syn bogacza, bo nie stać go było na naukę.

Biedny nie dorównał pracą, choćby najcięższą, na rzecz gromady, bogaczowi, który przy wyborach, czy w innej potrzebie, mógł sypać pieniędzmi, odbijając to sobie z nawiązką przy innej okazji. Dziś zrozumiał biedny, że nie musi już służyć bogaczowi, wie też, że Państwo Ludowe udostępniło wiedzę jego dzieciom. Otrząsa się tedy z kajdan ekonomicznej i politycznej zależności oraz sięga śmiało po władzę w gromadzie.

Gorzej ma się rzecz, jeśli chodzi o kobiety i młodzież. Tych dotychczas nie widzi się prawie na zebraniach gromadzkich. A przecież stanowią niejednokrotnie więcej, niż połowę obywateli wsi.

Dlaczego kobiety i młodzież nie decydują o sprawach swego środowiska?

Nie pozwala im na to — zależność materialna od mężów i ojców!

Teraz dzieje się często tak, że na gospodarce pracują tylko dzieci, a rodzice, będąc nawet w sile wieku ograniczają się do „rządzenia". Kobieta która na wsi pracuje z reguły więcej od mężczyzny, nie ma w ogóle nic do powiedzenia w sprawach gromadzkich.

Czy w naszych stosunkach, przy obecnym systemie gospodarowania na wsi, jest jednak możliwe pełne wyzwolenie kobiet i młodzieży i wciągnięcie ich do pracy społecznej. Pełne rozwiązanie tej sprawy nie wydaje się obecnie możliwe, bo ludzie wsi liczą się wciąż jeszcze rodzinami, bo jednostką gospodarczą jest: nie pojedyńczy, pracujący człowiek, lecz rodzina jeko całość.

Nie znaczy to jednak, aby nie czynić prób uaktywnienia kobiet i młodzieży wiejskiej. Możliwości ich uaktywnienia istnieją niewątpliwie. Stronnictwo, jako organizacja polityczna, nie wykorzystało dotychczas wszystkich możliwości, aby pomóc ZMP w aktywizacji pracy młodzieżowej na wsi. Również kobiety stoją do dziś, praktycznie biorąc, poza wpływami stronnictw politycznych czy organizacyj społecznych.

Zorganizowanie młodzieży i kobiet wiejskich wniesie do pracy samorządowej i społecznej na wsi dużo nowych i twórczych sił. A więc trzeba się zabrać do tego jak najszybciej.

Pogłoski o ustąpieniu Marshalla

Urzędowo podano do wiadomośc. że sekretarz stanu Marshall, liczący lat 67, zachorował i umieszczony zo stał w szpitalu. W związku z komunikatem o chorobie Marshalla powtarzają się w Waszyngtonie pogłoski o jego bliskim ustąpieniu.

Kandydat SED - Frideryk Ebert jednogłośnie obrany burmistrzem Berlina

Na specjalnym zebraniu rady miejskiej, zwołanej do „Admiral Palace" jednogłośnie został obrany burmistrzem Berlina syn pierwszego prezydenta republiki Weimarskiej — Fryderyk Ebert.

Pierwszym wiceburmistrzem został wybrany Arnold Gohr (demokracja chrześcijańska) i dalszymi wiceburmistrzami zostali: Erich Geske (socjal-demokracja) i Reinhold Schwarz (demokracja liberalna). Rada miejska została wybrana na zasadzie równości ze wszystkich partii.

Otto Geschke wiceprzewodniczący klubu SED w berlińskiej Radzie Miejskiej odczytał wniosek domagający się rozwiązania obecnej rady miejskiej i wyznaczenie tymczasowego zarządu, który mógłby przy gotować wybory.

W wielkiej manifestacji mas robotniczych Berlina, która miała miejsce w związku z wyborem nowej, demokratycznej rady miejskiej i nowego magistratu, wzięło udział ponad 200 tysięcy robotników i urzędników berlińskich.

Tłumy witały niemilknącymi owacjami członków nowej rady miejskiej.

Podziękowanie ambasady ZSRR w Polsce

„Ambasada ZSRR w Polsce wyraża z polecenia rządu radzieckiego wdzięczność wszystkim społecznym, partyjnym, związkowym i kulturalnym organizacjom i zespołom oraz poszczególnym osobom za gratulacje i życzenia, przesłane rządowi radzieckiemu i osobiście generalissimusowi Józefowi Stalinowi z okazji 31 rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej".

Przemówienie Thoreza

Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie w Troyes, w którym omawiając przebieg strajku górników, wskazał motywy, skłaniające rząd do odmowy uwzględnienia wysuniętych przez górników postulatów.

W Państwowych Nieruchomościach Ziemskich



Wzorowa stajnia zarodowa w Batowicach koło Lubania.

Górnicy z kopalni Zabrze-Wschód u Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął dnia 30 listopada br. w Belwederze, delegację górników kopalni „Zabrze — Wschód" i działaczy robotniczych Zabrza.

Przewodniczący Komitetu PPR kopalni „Zabrze — Wschód" i wicedyrektor tej kopalni ob. Krauze-Krasowiecki, złożył Obywatelowi Prezydentowi, krótki meldunek o wykonaniu przez górników kopalni „Zabrze — Wschód", inicjatorów czynu przed kongresowego, ich zobowiązań przed terminem.

Po przyjęciu meldunku, Ob. Prezydent powiedział m.in.:

„Przekażcie wszystkim robotnikom Zabrza, członkom partii robotniczych i bezpartyjnym, a przede wszystkim załodze i przodownikom pracy kopalni „Zabrze — Wschód" moje serdeczne pozdrowienia i gorące podziękowania za ich wspaniały czyn Przedkongresowy. Górnicy Zabrza, inicjując współzawodnictwo pracy, a następnie pociągając za sobą całą klasę robotniczą do wykonania Czynu Przedkongresowego, dobrze zapisali się w historii polskiego ruchu robotniczego. Życzę Wam, abyście zawsze kroczyli w pierwszych szeregach polskiej klasy robotniczej, w jej marszu do socjalizmu".

***

Dnia 30.11. przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Miejskiego PPR w Zabrzu, by zawiadomić sekretarza generalnego KC PPR Ob. Bolesława Bieruta o jego wyborze na delegata Zabrza, na Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS.

Zniesienie zaopatrzenia kartkowego

Z dniem 1.I. 1949 r. zostanie zniesione na terenie całego kraju zaopatrzenie kartkowe. W związku z tym zlikwidowany zostanie wydział aprowizacji przy Urzędzie Wojewódzkim. Reglamento wane jeszcze obecnie artykuły jak: tłuszcze, mięso, mleko i mydło będą sprzedawane w sklepach bez żadnych ograniczeń.

Polska jest trzecim w Europie państwem (po Szwajcarii i ZSRR), które przechodzi na zaopatrzenie powszechne.

Na szerokim świecie

Górnicy francuscy nie przegrali strajku

Strajk górników francuskich trwał równe 8 tygodni. Dziś zdobyć się już można na bezstronną ocenę jego bilansu.

Pozornie na pierwszy rzut oka wydawać się by mogło, że w wyniku rozpaczliwej, pełnej ofiarności walki o swe prawa, górnicy osiągnęli niewiele. Zdobyczą stało się bowiem podniesienie emerytur o 25 proc. Wynikałoby z tego, że panowie Queuille, Moch, Marie i spółka odnieśli w pewnym sensie zwycięstwo. Czy tak jest w istocie?

Przede wszystkim strajk nie jest zjawiskiem oderwanym, zjawiskiem samym w sobie, lecz stanowi pewien etap w ogólnej walce o wyzwolenie społeczne francuskiej klasy robotniczej. Należy go brać i traktować w takiej właśnie perspektywie.

Ten moment długofalowości staje się decydujący, gdy będziemy próbować czynić zamierzony bilans.

Na ostatnim strajku górników cały świat mógł się przekonać o wzroście siły, solidarności i zwartości szeregów francuskiej masy robotniczej. W tym względzie widzimy nowy, imponujący postęp w porównaniu z pamiętnym strajkiem we Francji z listopada — grudnia roku ubiegłego.

W ciągu tego roku wzrósł niepomiernie autorytet CGT (Generalnej Konfederacji Pracy), wzrosły jej wpływy i znaczenie wśród walczących robotników. W parze z tym wystąpiło na jaw bankructwo organizacji rozłamowych, dywersyjnych, zorganizowanych i wspieranych finansowo przez macherów od planu Marshalla.

Nastąpiło też przegrupowanie w dziedzinie nastrojów. Na tle strajku uwypukliła się z całą wyrazistością rola zdrajców i sprzedawców francuskiej klasy roobtniczej, tzw. „socjalistów", których najaktywniejszy przedstawiciel w rządzie, osławiony Moch, nie zawahał się rzucić przeciwko robotnikom nawet czołgów i samochodów pancernych. Masy pracujące Francji mogły z całą oczywistością przekonać się komu służą owi „socjaliści" i czyich interesów bronią w istocie.

Wiemy, jak ogromną rolę w kształtowaniu świadomości klasowej proletariatu odgrywają strajki. W ogniu walki wykuwa się świadomość, rośnie duch bojowy mas robotniczych i nawet czasowe niepowodzenia nie są w stanie zahamować dalszego rozwoju tych procesów.

Po strajku roku ubiegłego nastąpiło przegrupowanie sił, w wyniku którego doszło do strajku tegorocznego o znacznie większym rozmachu i nasileniu. Dziś następuje nowe przegrupowanie, efekt którego okaże się w przyszłości jeszcze wydatniej.

Na tym tle nie byłoby słuszne i właściwe mówić o jakiejś „przegranej" górników. **J. W.**

Oddanie przemysłu ruhrskiego Niemcom

jest sprzeczne z interesami Francji

Debata w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie Ruhry, rozpoczęła się od interpelacji deputowanego komunistycznego Billoux. Billoux przypomniał, że podczas dyskusji nad zaleceniami londyńskimi w czerwcu br., przedstawiciele partii komunistycznej wykazali, że układ londyński zmierza do zawieszenia odszkodowań, przydziału węgla Ruhry dla przemysłu niemieckiego na prawach pierwszeństwa, do odrzucenia międzynarodowej kontroli produkcji Zagłębia Ruhry oraz do wytworzenia sytuacji politycznej, zagrażającej bezpieczeństwu Francji i pokojowi.

Omawiając skutki tej polityki, Billoux oświadcza, że węgiel z Ruhry zasila stalowy przemysł niemiecki, że Niemcy otrzymują 1/3 pomocy amerykańskiej dla Europy i że rząd francuski musi eksportować miesięcznie do Niemiec 300 tysięcy ton rudy lotaryńskiej.

Przypominając stanowisko Związku Radzieckiego, Billoux stwierdza, że ZSRR na konferencji 31 marca 1947 r. uznał żądania Francji odnośnie węgla Ruhry i wysunął projekt żeby 10 do 15 proc. produkcji węgla zarezerwowano na odszkodowania. Minister Mołotow domagał się wówczas również kontroli czterech mocarstw nad wydobyciem i rozdziałem węgla.

Billoux podkreśla, że partia komunistyczna będzie piętnowała politykę odbudowy Ruhry jako arsenału wojennego, będzie piętnowała przygotowania do wojny ponieważ jest to sprzeczne z interesami Francji.

Ewakuacja rządu Kuomintangu

Chińskie wojska ludowe maszerują na Nankin

Oddziały chińskiej armii demokratycznej zdobyły znajdujące się w odległości 160 mil od Nankinu miasto Kuczeng — ważny węzeł kolejowy. W ten sposób wojska demokratyczne pod dowództwem generałów Czengyi i Liu-Po-Czong mają otwartą drogę do Pengpu, ostatniej fortecy nacjonalistycznej na drodze do Nankinu, której zdobycie jest ostatnio kwestią dni, a może i godzin. Wojska demokratyczne szturmują obecnie miasto Sincziao, w odległości 18 mil od Pengpu. Oddziały demokratyczne przeforsowały również rzekę Kwei.

W Szanghaju krążą pogłoski, że Pengpu miało zostać zajęte przez wojska ludowe.

Agencja France Presse powołując się na źródła dobrze poinformowane donosi, że rząd chiński przeprowadzi w ciągu grudnia ewakuację z Nankinu. Ewakuowany ma zostać parlament, kancelaria prezydenta i najwyższe urzędy sądowe oraz administracyjne.

Sztab lotnictwa wojsk Czang-Kai-Szeka wydał rozkaz o przeniesieniu wszystkich biur sztabu oraz personelu z Nankinu na Formozę w przeciągu 10 dni. Ewakuacja sztabu już się rozpoczęła.

Zjednoczone Stany Indonezji

projektują utworzyć kapitaliści USA

Według wiadomości nadchodzących z Batawii, sytuacja w Indonezji jest w dalszym ciągu naprężona. Dochodzi do częstych starć pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi. Prasa donosi, że premier rządu indonezyjskiego Hatta poczynił wielkie ustępstwa na rzecz władz holenderskich. Zgodził się on na wzięcie udziału w tzw. „tymczasowym rządzie Zjedn. Stanów Indonezji", którego utworzenie planowane jest przez holenderskich i amerykańskich imperialistów.

Dziennik „De Vaarheid" podkreśla, że Hatta wyraził zgodę na włączenie armii indonezyjskiej do armii „Zjedn. Stanów Indonezji", która będzie się znajdowała pod rozkazami holenderskiego generała Spoora.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że amerykańskie koła finansowe zwiększyły ostatnio nacisk na rząd Hatty i na władze holenderskie w dążeniu do stworzenia jak najdogodniejszych warunków dla działalności monopoli amerykańskich.

Meldunki z całej Polski

27 listopada rb. państwowy przemysł papierniczy wykonał we wszystkich działach wytwórczości, globalny plan roczny, osiągając produkcję wartości 289.487.507 zł, według cen z roku 1937. W porównaniu z najwyższą wartością przedwojennej rocznej produkcji, która wynosiła 268.800.000 zł, oznacza to przekroczenie o blisko 21 mil. zł.

***

28 listopada rb. o godz. 11.39, kopalnia „BIELSZOWICE" wykonała roczny plan produkcji. Załoga wykonała plan nie tylko przed terminem rocznym, ale dwa dni przed terminem swego zobowiązania.

***

Pracownicy cukrowni „Szczecin" wykonali do 28 bm. 122% przewidzianego planu. Zadeklarowany czyn przedkongresowy został przekroczony o 6%.

***

Cegielnia „ZGODA" w Szczecinie wykonała w ramach zobowiązań przedkongresowych 125% rocznego planu produkcji.

Załoga kop. „BIERUT" wykonała w dniu 28 bm. roczny plan wydobycia węgla. Zobowiązania przedkongresowe zostały w ten sposób wykonane na jeden dzień przed oznaczonym terminem.

***

Kopalnia „EMMA" należąca do Rybnickiego Zjednoczenia, zrealizowała apel górników kopalni „Zabrze-Wschód", wykonując przedterminowo plan wyznaczony na dzień 30 listopada.

Zawieszenie broni w Jerozolimie

nastąpi w dniu dzisiejszym

Rzecznik rządu Izraela oświadczył we wtorek wieczorem, że rozmowy między komendantem Legionu Arabskiego w Jerozolimie a komendantem miejscowych sił żydowskich, **odbywające się pod egidą ONZ, doprowadziły do porozumienia, w myśl którego z dniem 1 grudnia br. o godz. 6 nastąpić ma całkowite zawieszenie broni na terenie Świętego Miasta.** Rzecznik rządu Izraela wyraził nadzieję, że porozumienie to ułatwi urzeczywistnienie rozejmu na wszystkich frontach.

Robotnicy trasy W—Z

wypełnili swe zobowiązania przed kongresem

W dniu wczorajszym zostało wypełnione przez robotników trasy W—Z ostatnie zobowiązanie przedkongresowe tj. wykończenie na dzień 1 grudnia br. trzeciej serii domów osiedla Mariensztackiego.

Również przed terminem, bo w dniu 28 bm. zakończono betonowanie ściany oporowej przy Pałacu pod Blachą. Budowę tej ściany długości 130 m. o średniej wysokości 5 m. wykonano w niespełna 2 miesiące, wykonując przy tym ponad 600 m. sześć. żelbetonu.

***

Młodzież ZMP w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, pracuje codziennie jedną godzinę ponad program.

***

Robotnicy Wytwórni nr. 1 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych w Warszawie wykonali swe zobowiązanie przedkongresowe, przekraczając we wszystkich działach o 10% cyfry produkcji, zawarte w zobowiązaniu.

Kongres Światowej Federacji Kobiet

w Budapeszcie

30 listopada w sali parlamentu w Budapeszcie, nastąpiło uroczyste otwarcie II Kongresu Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych. W Kongresie bierze udział kilkaset delegatek, reprezentujących ponad 50 krajów. Na czele 18 - osobowej delegacji polskiej stoi wiceminister Pragerowa.

Uroczystość otwarcia zaszczycili swoją obecnością prezydent Republiki Szakasits, premier Dinnyes, wicepremier Rakosi, członkowie rządu oraz przedstawiciele centralnej Rady Węgierskich Związków Zawodowych.

Imieniem kobiet węgierskich serdecznie powitała delegatów Joboru Magda, sekretarz generalny Demokratycznego Związku Kobiet Węgierskich.

—:□:—

4-ta rocznica

wyzwolenia Albanii

Z okazji 4 rocznicy wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej, premier Republiki Albańskiej Enver Hodża ogłosił odezwę do narodu albańskiego. Wspominając o bohaterskiej walce narodu albańskiego przeciwko najeźdźcom faszystowskim, premier Hodża podkreślił, że zwycięstwo nad wrogiem zostało osiągnięte dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

2-gi dzień procesu sprawców zajścia w Kamieńsku

Prowokacyjna plotka

znalazła podatny grunt

Drugi dzień rozprawy przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów w Kamieńsku i Gorzkowicach wykazał w jaki sposób prowokacyjna plotka, zrodzona na plebanii ks. Opasewicza, **a rozsiewana następnie przez jego gospodynię Izabellę Dukowicz, znajdując podatny grunt wśród elementów reakcyjnych i spekulanckich nierobów i plotkarzy wszelkiego autoramentu oraz wśród nieuświadomionych mieszkańców wsi, przerodziła się w krytyczne zajścia.**

Zeznania oskarżonej Dukowicz, ks. Opasewicza oraz świadków — poszkodowanych studentów wykazały również, że między wypadkami w Kamieńsku i Gorzkowicach istniało ścisłe powiązanie. Inspiracja zajść w obu miejscowościach wychodziła z jednego punktu za pośrednictwem **bractwa różańcowego i tercjarek**. W obu miejscowościach działały jedne i te same siły i hasła.

Wszyscy świadkowie zgodnie stwierdzają, że byli niezmiernie zaskoczeni stanowiskiem obu kapłanów ks. Opasewicza w Kamieńsku i ks. Łabendy w Gorzkowicach. Świadkowie stwierdzają również, że bracia Wacław i Władysław Obst byli prowokatorami i inspiratorami pobicia studentów.

Bezrobocie w Bizonii

Ilość bezrobotnych w Bizonii ciągle wzrasta. Wczoraj podano do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi redukcja 45 tys. kolejarzy. **Dzienniki** podają, że finansiści amerykańscy, którzy włożyli poważne kapitały w odbudowę kolejnictwa niemieckiego, domagają się obecnie redukcji personelu kolejowego, aby zapewnić sobie duże zyski.

Zaostrzenie walki z alkoholizmem

Nowe ceny na wódki zwyczajne

Jak podał wczorajszy komunikat oficjalny, w związku z koniecznością zaostrzenia walki z alkoholizmem, Prezydium Rady Ministrów zleciło Min. Skarbu ustalić ceny wyrobów spirytusowych z dniem 28.11 br. dla celów konsumcyjnych na nowym wyższym poziomie.

Podwyżka nie objęła wszystkich gatunków równomiernie. Np. ceny **wszystkich bez wyjątku wódek gatunkowych pozostały bez żadnej zmiany.** Litr wódki czystej, zwykłej 40 proc. — według nowego cennika — kosztuje 800.— zł, 0,7 litra — 560 zł, pół litra 410 zł, 0,35 litra — 290 zł, i 0,25 litra — 210 zł. Wódki czystej w butelkach po 0,7 litra i po 0,35 litra nie było dotychczas na rynku.

Według podwyższonego cennika 1 litr wódki zwykłej 45% kosztuje 880 zł, pół litra 450 zł, 0,25 litra 230 zł. Ceny spirytusu 95 proc. dla celów leczniczych i konsumcyjnych kształtują się następująco: 1 litr 2.000 zł, pół litra 1.100 zł, 1/4 litra 540 zł.

Ta podwyżka cen wyrobów Monopolu Spirytusowego **w niczym nie narusza zasadniczej polityki rządu w dziedzinie cen, zdążającej do ich stabilizacji i utrzymania na poziomie gospodarczo uzasadnionym.**

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Skazani na śmierć, japońscy przestępcy wojenni: były premier Tojo, były premier Koki Hirota i gen. Kenji Dojhara, a także trzej przestępcy skazani na więzienie, wnieśli apelację do amerykańskiego Sądu Najwyższego.

● Organ francuskiej partii pseudosocjalistycznej Bluma SFIO „Le Populaire", pomimo subsydiów otrzymywanych z zagranicy jest w ciężkim położeniu finansowym.

Na północy Europy

W spokojnej Szwecji coś się psuje

(List ze Sztokholmu)

GDY się przeciętnemu człowiekowi tłumaczy, że na Zachodzie jest z wyżywieniem na ogół kiepsko, że u nas jest lepiej — wywołuje to powątpiewające wzruszenie ramion.

Jednym z takich krajów, które mimo iż uniknęły niszczących skutków wojny borykają się z poważnymi trudnościami jest Szwecja.

Dlaczego w Szwecji jest wcale... nieszczególnie? Na to nawet Szwedom trudno odpowiedzieć. Przeważa u nich dość dziecinny argument, że dlatego, bo... Szwecja pomaga Europie. Czyżby aż tak kochali bliźnich, że sobie od ust odejmują?

Trudno, bardzo trudno w to uwierzyć.

Nie chodzi tu o rozważania na temat „wielkiej polityki", lecz o proste, najbardziej zasadnicze sprawy życiowe przeciętnego Szweda. A więc: 3,60 kor. równają się w Szwecji 1 dolarowi. Ta miara waluty przyda się w ocenie stopy życiowej przeciętnego Szweda.

Przeciętny zarobek miesięczny robotnika i urzędnika wynosi 400 koron. Na te 400 kor. musi człowiek ciężko pracować, często nadgodziny.

Górna granica zarobku przeciętnego robotnika wynosi 60 — 70 kor. tygodniowo. Sporo kobiet nie zarabia więcej ponad 30 — 40 kor. tygodniowo. Z tych sum schodzi 20 proc. z tytułu wszelkiego rodzaju podatków i świadczeń.

Przeciętnie mieszkanie kosztuje 150 kor. miesięcznie łącznie ze świadczeniami.

Po ty by utrzymać rodzinę, musi kobieta również pracować, w przeciwnym razie b. trudno związać koniec z końcem.

Z rana widać tysiące kobiet na rowerach z umieszczonymi w przyczepkach dziećmi. Kobiety jadą do fabryk i biur, zostawiając swe pociechy w żłobkach i przedszkolach.

System kartkowy jest surowo przestrzegany. Przeciętne śniadanie kosztuje około 2 kor. Składa się ono z kawałka śledzia, dwóch plasterków chleba i szklanki mleka. (narodowy napój Szwedów). Naszą kiełbasę uważają Szwedzi za wspaniały przysmak.

Obiad kosztuje 2,50 — 3.50 kor. Składa się ze śledzi, kartofli w łupinach i ryby smażonej lub kawał ka mięsa, no i oczywiście na deser mleko.

Odczuwa się dotkliwy brak jajek i wyrobów cukierniczych.

O tym by pojechać na wieś i u chłopa kupić produkty żywnościowe — nie ma mowy. Chłop nie sprzeda nic, albowiem wszystko co wyprodukuje oddaje spółdzielniom, które rozprowadzają towar po miastach.

Drogie są również w Szwecji środki komunikacyjne. Podróż z Malmö do Sztokholmu (jest to przestrzeń równa odcinkowi Warszawa — Katowice) kosztuje 30 koron.

Para pantofli kosztuje 27 — 30 kor., ubranie gotowe 150 — 180 kor. Nie jest to drogo, ale stanowczo nie tanio.

Wolny rynek nie istnieje.

Życie społeczne bije słabym tętnem.

Nie ma tam szeroko zakrojonej, planowej akcji kulturalno-oświatowej wśród mas.

JEST rzeczą charakterystyczną, iż obecny prawicowo-socjalistyczny rząd szwedzki pragnąc przy ostatnich wyborach samorządowych zachęcić robotników do głosowania na listę socjalistyczną, obiecał wyborcom zwiększenie racji... wódki. Przeciętny Szwed najbardziej pasjonuje się historiami obrazkowymi w gazetach i sportem.

Jedynie żywą i naprawdę twórczą działalność wśród mas rozwija Szwedzka Partia Komunistyczna, tamtejsza partia chłopska wlecze się w ogonie burżuazji i należy do ugrupowań skrajnej prawicy.

Poziom teatru szwedzkiego jest na ogół niski, pomimo istnienia wspaniałych gmachów teatralnych i najbardziej nowoczesnych urządzeń. Szwecja ma słabych reżyserów i aktorów. Na scenie panuje prymitywizm. Tak jak obecnie w Szwecji — grano właściwie sto lat temu.

W pięknej sztuce Strindberga: „Ostatnia podróż Rejsa" objawienie Matki Boskiej pokazane jest w formie... gwałtownego wybuchu żarówki. Tego rodzaju pomysły inscenizacyjne budzą nawet u mało inteligentnego Szweda uśmiech politowania. Nasze oryginalne i bogate wystawy sztuk teatralnych wywołują niekłamany podziw u Szwedów, którzy przebywali w Polsce.

Przyznają, iż teatr polski stoi o niebo wyżej od szwedzkiego.

Do tych kilku wiadomości o Szwecji musimy dodać jeszcze jedną, która ma związek z nami.

Stosunek do przebywających w Szwecji Polaków cechuje często starannie zamaskowana pogarda. Polak nie może w Szwecji otrzymać innej pracy tylko fizyczną. Tyczy się to nawet inteligentów znających dobrze język szwedzki.

Obija się jeszcze niestety o zimne mury Sztokholmu i Malmö garstka zdeklasowanych, wykolejonych emigrantów polskich, którzy dzięki wrogiej propagandzie boją się wrócić do kraju i klepią biedę.

A w ojczyźnie czeka na nich odpowiednia praca, niezły zarobek, dach nad głową i rodzina.

Toteż coraz więcej zjawia się w konsulacie polskim niedobitków naszej nieszczęsnej emigracji i proszą o umożliwienie im powrotu do kraju.

D-i

Sułkowice — pierwsza wieś samopomocowa

w woj. krakowskim

Zarząd Gł. ZSCh wytypował w woj. krakowskim 22 wsie z Sułkowicami na czele (koło Myślenic), jako „wsie samopomocowe". Wsie te odznaczyły się wybitnie społecznym podejściem do bieżących zagadnień życiowych i politycznych i posiadają za sobą piękną przeszłość w walkach z okupantem i bandami NSZ.

Wieś Sułkowice posiada spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, fabryczkę galanterii kowalskiej, kasę spółdzielczą, ośrodek maszynowy, 2 tartaki, młyn wodny z jazem, 30 betonowych gnojowni, cegielnię, dachówczarnię i in. Działają tu koła PPR i koło SL. Prócz tego znajduje się tutaj gimnazjum mechaniczne i 8-klasowej szkoły powszechnej. Należy dodać, że Sułkowice posiadają już transformator i na święta 75 domów zostanie włączonych do sieci. Zostanie tu również zbudowana wspólna łaźnia, piekarnia i pralnia.

Kultura i sztuka — ważnym narzędziem walki

o nową, socjalistyczną wieś polską

Min. Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym zobrazował dotychczasowe prace i zamierzenia rządu w dziedzinie upowszechnienia kultury na wsi.

Odrobienie wiekowych zaniedbań oświatowych i kulturalnych wsi jest naszą wielką troską. Nie mogliśmy na tę sprawę zwrócić większej uwagi w pierwszym okresie tworzenia Polski Ludowej. Odbudowa naszego życia gospodarczego pochłaniała wszystkie nasze siły. Ale i w tym pierwszym okresie nie zaniedbywaliśmy spraw upowszechnienia kultury na wsi.

Dzięki dokonanej pracy, posiadamy już obecnie 1.049 bibliotek samorządowych liczących 2.590.000 tomów, podczas gdy przed wojną było w bibliotekach gminnych 1.700.000 tomów. Do końca 1949 r. liczba bibliotek podniesie się do 3.700 z 3 i pół mil. tomów, co da nam przeciętnie **jedną książkę na 5 mieszkańców wsi**, podczas gdy przed wojną jedna książka przypadała na 33 mieszkańców wsi.

Dużą wagę rząd przywiązuje również do radiofonizacji wsi. W roku bież. **zainstalowano na wsi 110 tys. głośników radiowych, a w roku następnym przewiduje się założenie dalszych 150 tys. głośników, co da nam 5 tys. zradiofonizowanych wsi.**

Dostarczenie odpowiednich filmów dla wsi, stanowi osobny wielki problem. Zmierzając do umasowienia tej akcji, w roku przyszłym rozpoczynamy produkcję nowych wąskotaśmowych aparatów kinowych, **co pozwoli nam pod koniec 1955 r. na zorganizowanie kina w każdej gminie.**

Obserwujemy obecnie **na wsi coraz większy wzrost potrzeb kulturalnych.** Wieś mało- i średniorolnych chłopów dobrze zrozumiała, jak potężnym narzędziem jest kultura w prowadzonej przez nią walce przeciw kapitalistom wiejskim, ośrodkom reakcji i wstecznictwa duchowego.

Rozwijający się system burs i stypendiów pozwoli chłopom małorolnym na bardziej masowe kształcenie dzieci. Liczba świetlic, wynoszących obecnie ok. 19.000 z 223 tys. uczestników, wzrośnie w roku 1955 do liczby 25 000 z 279 tys. uczestników. Wybudujemy w tym czasie 200 wzorcowych domów kultury kosztem półtora miliarda zł, a na wyposażenie 24 tys. wiejskich domów kultury wydamy w tym czasie 1 miliard 380 milionów zł.

Świetlice wiejskie, domy kultury i cały ruch amatorski winny być szkołą wychowania obywatelskiego w duchu Polski dzisiejszej, w duchu przemian, do których Polska idzie, w duchu prawdziwej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W miarę postępu, chłop coraz bardziej pragnąć będzie książki, radia, filmu; teatru, koncertu. Specjalnie zagadnieniami wiejskimi zajmuje się nowoutworzony departament Koordynacji Ruchu Amatorskiego w Min. Kultury i Sztuki.

Dla rosnących placówek kulturalnych na wsi potrzeba będzie również specjalnie wyszkolonych pracowników — tworzymy więc w Jadwisinie n/Narwią, pierwszą w Polsce Szkołę Pracowników Kultury. Szkoła ta rozpocznie działalność z początkiem 1949 r. W przyszłości szkół takich powstanie więcej.

Dalsze drogi rozwoju „kultury wiejskiej", to przede wszystkim przełamywanie „rogatek kulturalnych między wsią a miastem", wciąganie wsi w orbitę oddziaływania kultury ogólnonarodowej, pobudzenie klasowych sił twórczych w celu włączenia jej wkładu w ogólny dorobek kulturalny narodu. Pogłębiający się we wspólnej walce sojusz robotniczo - chłopski znajdzie niewątpliwie swe odbicie w twórczości kulturalnej na wsi. **Kultura i sztuka staną się ważnym narzędziem walki o nową, socjalistyczną wieś polską.**

Na święto Zjednoczenia Robotniczego

Pracownicy Zarz. Gł. ZSCh postanawiają:

1) załatwić wszystkie zaległe sprawy,

2) złożyć w wymaganym terminie sprawozdanie, dotyczące prowadzonego odcinka pracy,

3) wzmóc dyscyplinę pracy przez: zlikwidowanie spóźnień i nieusprawiedliwione nieobecności,

4) zastosować jak najdalej idące oszczędności w przedmiocie użytkowania materiałów pędnych, biurowych i inne,

5) usprawnienie metody pracy przez: właściwe jej wykonywanie i zwiększenie jej rezultatów.

Więcej łóżek, niż chorych...

WĄSKIE, jednokierunkowe ulice, czworokątny rynek, na każdej stronie sześć kamienic, a z każdego rogu wychodzące dwie ulice oto — Tczew.

Wszystkie cztery boki tego rynku odpowiadają idealnie kwadratowi.

Tczew robi wrażenie miasta czystego i w samej rzeczy takim jest. Na ulicach nie widać ani papierów, ani ustników z papierosów, a zaraz po skończeniu się targu place są oczyszczane i w godzinę później już nikt nie pozna, że właśnie w tym miejscu był targ. Wojna oszczędziła miasto i ruin prawie, że nie widać.

Tczew jest miastem kolejarzy. Duża węzłowa stacja kolejowa ściągnęła tutaj wiele rodzin kolejarskich.

Fabryki gazomierzy, obuwia, octu, musztardy, drożdżownia, 6 szkół średnich pomieściło się w spokojnym i miłym Tczewie.

Miasto i powiat stoi pod względem szpitalnictwa chyba na jednym z pierwszych miejsc w Polsce. Szpital miejski w Tczewie, szpital powiatowy w Gnieźnie i w Pelplinie i 3 ośrodki zdrowia posiadają więcej łóżek niż chorych. Jest się czym poszczycić.

Poza tym na terenie powiatu czynnych jest 5 gorzelni i jedna cukrownia w Pelplinie. W tej chwili wre w niej gorączkowa praca, gdyż chłopi przywożą do cukrowni buraki z całego powiatu.

Ponieważ zaś buraki dobrze obrodziły, więc zadowolenie obustronne i duże.

Na gospodarstwie ob. H. A. w Suchostrzygach k/Tczewa aż kipi pracą przy burakach cukrowych. Cały dom i znajomi pracowali, aby je jak najprędzej uprzątnąć. Była to prawdziwa pomoc sąsiedzka. Ob. H. A. na 5 hektarowej resztówce (dawniej robotnik w [illegible] majątku) zadowolony z życia, z pracy — zadowolony, że wreszcie nadszedł czas, kiedy nie musi pracować już dla „pana".

A jak z maszynami do obróbki ziemi? Z tym duże jeszcze trudności. Maszyn brak, a te które są — zepsute. Ale jest nadzieja, że będzie lepiej. Na przyszły rok będzie tu ośrodek maszynowy, który zaspokoi chyba nasze potrzeby.

Co myślicie o spółdzielniach produkcyjnych? Dla mnie spółdzielnia produkcyjna jest czymś, co budzi nadzieję lepszego jutra. Czy spółdzielnia jest gorszą formą gospodarki od mojej własnej, prywatnej. Ja wiem, że nie. Mnie osobiście ta forma odpowiada. Czy jako udziałowiec spółdzielni produkcyjnej będę stał gorzej, niż dzisiaj? Proszę zobaczyć jak wygląda wynagrodzenie robotnika w majątku PNZ: 1 cetnar 92 funty żyta, pół cetnara pszenicy miesięcznie, 2 litry mleka dziennie, 30 metrów węgla i 6 metrów drzewa rocznie. Poza tym hoduję 3 świnie, a czasem i więcej, oraz 30 kur. Pracuję nie więcej jak 10 godzin. Mieszkanie złożone z 2 pokoi i kuchni wygodne, bezpłatne.

Jeżeli więc robotnik w PNZ zarabia tyle, to ja w spółdzielni nie będę miał mniej, lecz na pewno więcej. I czego się bać?

STRACHU tego narobili ci, którzy jeszcze dzisiaj skórę z nas ściągają. Oni wiedzą, że jak będą spółdzielnie, to się im to urwie.

Bardzo wielką prośbę mamy do Związku Samopomocy Chłopskiej. Na wsi nie mamy materiałów na ubiory takich, które są dla nas możliwe do nabycia ze względu na taniość, a więc: barchan, płótno, buty gumowe, cajg. Płótno otrzymuje ten tylko, kto sieje len. Wprawdzie można go kupić, ale „od szabrowników", którzy biorą po 300 zł za metr. Nie wiem dlaczego szabrownicy mogą kupić płótno, a chłopi nie.

Może by tak przyszła z pomocą Samopomoc Chłopska i nie pozwoliła zabierać nam tak ciężko zapracowanych pieniędzy przez różnego rodzaju spekulantów.

Duże trudności nasuwa sprawa elektryfikacji, gdybyśmy chcieli założyć sobie światło — trzeba by było płacić po 100.000 zł. Zapłacić jednorazowo taką sumę, to jest to dla nas niemożliwe.

Czy nie możnaby tego rozłożyć na raty?

Człowiek po pracy, zwłaszcza w jesieni i w zimie, kiedy wieczory są długie, chciałby poczytać gazetę, czy książkę — ale przecież przy takim świetle nie można. Przespać tak długiej nocy też nie można. A więc przewraca się człowiek z boku na bok i nie może się rana doczekać. Czy nie szkoda czasu?

Oto bardzo prosimy, to nam da bardzo dużo.

Oczywiście sprawa elektryfikacji jest sprawą palącą. Niemniej jednak we wsiach woj. bydgoskiego, gdańskiego i szczecińskiego trudną, gdyż gospodarstwa są oddalone od siebie, bywa, bardzo daleko, w przeciwieństwie do wsi w województwach centralnych.

Fr. M.

Gminne kasy spółdzielcze

w województwie poznańskim

W ośrodku szkoleniowym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tarcach k/Jarocina, odbył się w bm. 6-dniowy kurs dla kierowników gminnych kas spółdzielczych, zorganizowany przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Na program kursu złożyły się wykłady i ćwiczenia z zakresu: aktualnych zagadnień **społeczno - politycznych wsi, struktury i zadań** spółdzielczości, przepisów **prawnych i podatkowych** dla spółdzielni, **gospodarki i rachunkowości** gminnych kas spółdzielczych.

Kurs ukończyło 34 uczestników.

Szkolenie kierowników gminnych kas spółdzielczych wiąże się ściśle z reorganizacją bankowości w Polsce, a w szczególności z reorganizacją bankowości na odcinku wiejskim.

Jest już opracowana struktura organizacyjna bankowości gminy, w której będzie pracować Gminna Kasa Spółdzielcza.

Dotychczasowy **system finansowania**, oparty na sztywnych, formalistycznych zasadach, nie kontrolowany przez właściwe do tego organizacje, wieloramienność kredytowania, jednolite **warunki spłaty, stopa procentowa**, sposób **zabezpieczania** tych kredytów i inne **niedomagania utrudniały** korzystanie z kredytów, lub wprost **uniemożliwiały** jego zdobycie przez **niezamożną część** rolników.

Nowy, spółdzielczy aparat finansowy, w szczególności **Gminne Kasy Spółdzielcze**, będą skupiać u siebie: **obrót gotówkowy i bezgotówkowy** wszystkich instytucji, organizacji oraz osób fizycznych, znajdujących się w zasięgu co najmniej jednej, względnie kilku sąsiadujących ze sobą gmin; **wkłady oszczędnościowe** z gmin.

SPÓŁDZIELCZY aparat finansowy musi w akcji kredytowej zwrócić szczególną uwagę na **należyte obsłużenie** mało- i średniorolnych chłopów, dla których przede wszystkim **będzie przeznaczona** pula kredytowa, rozprowadzona przez gminne kasy spółdzielcze.

W związku z powyższą akcją reorganizacji bankowości w woj. poznańskim powstanie około **200** gminnych kas spółdzielczych.

Młodzież buduje

łaźnię i świetlicę

Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Uniwersytecie Ludowym w Łęknie, pow. Środa, podejmując apel całej młodzieży polskiej, zorganizowanej w ZMP, postanowiło uczcić dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej przez **wybudowanie linii prądu** zmiennego na linii Zamiemyśl — Łękno, **zelektryfikować cały ośrodek, zradiofonizować** cały ośrodek przez założenie **19 głośników radiowych** w mieszkaniach pracowników ośrodka i w salach wykładowych UL, **wybudować łaźnię** wraz z natryskami i wannami dla pracowników ośrodka, **urządzić i wyposażyć świetlicę** dla pracowników ośrodka w jednej z sal UL.

Powyższe prace postanowiono wykonać **do dnia 23 grudnia br. (sz)**

Junacy „SP"

z Poznania

zwiększają wyniki

Junacy „SP", członkowie hufca przysposobienia motorowego w Poznaniu, postanowili uczcić dzień zjednoczenia partii robotniczych.

Na jednym z ostatnich zebrań uchwalili **podnieść poziom wyszkolenia**, by tym sposobem zdobyć, jak najwięcej wiadomości fachowych. Pragną oni również poprawić stan techniczny taboru szkoleniowego, przy czym **wykonają sami własnymi siłami remont jednego samochodu.**

Wzywają oni wszystkie hufce „SP", aby wytężoną nauką i pracą uczciły dzień zjednoczenia. **(o)**

Powstańcy wielkopolscy radzą

o przebudowie społecznej

W Poznaniu odbyło się zebranie Związku Powstańców Wielkopolskich, poświęcone sprawie przebudowy ideologicznej Związku w duchu kształtującej się rzeczywistości. Sekretarz generalny Zarządu Głównego Konieczyński, podkreślił, że **„zarysował się obraz zdecydowanej przewagi nurtu radykalno - postępowego w Związku Powstańców Wielkopolskich nad tymi**, którzy pragnęli utrzymać Związek w izolacji od prądu współczesnego życia".

B. powstańcy — powiedział dalej mówca — **stają po stronie sił, które prowadzić będą zdecydowaną walkę z faszyzmem i wstecznictwem.** Włączą się oni do wielkiego dzieła budowy socjalistycznego ustroju.

Zebrani postanowili podjąć starania w kierunku połączenia Związku Powstańców Wielkopolskich ze Związkiem Bojowników z faszyzmem i na jeźdźcą hitlerowskim o niepodległość i demokrację. Nowym prezesem Zarządu Głównego został **Fr. Działoszyk**, a sekretarzem generalnym **E. Konieczyński. (p.)**

70 kandydatów

na kierowników

Ośrodków Maszynowych

Centrala Rolnicza Samopomocy Chłopskiej szkoli w Tarcach pod Jarocinem 70 kandydatów na kierowników ośrodków maszynowych.

Kursiści przejdą po sześciu tygodniach nauki przeszkolenie praktyczne w ośrodku w Bogusławiu koło Jarocina.

Ośrodki maszynowe 11 południowych powiatów Wielkopolski obsłużyły w minionym okresie ponad 2.000 gospodarstw mało- i średniorolnych. (n)

Rezolucja koła ZMP

w Jarocinie

Członkowie koła ZMP w Jarocinie uchwalili następującą rezolucję: „Z całym oburzeniem piętnujemy reakcyjne metody coraz częściej stosowane przez zacofany odłam kleru w stosunku do młodzieży polskiej.

Wydalenie z internatu szkolnego wychowanków gimnazjum św. Stanisława Kostki w Kielcach za przynależność do ZMP przypomina dyskryminację polityczną reżimu sanacyjnego.

Wystąpienie dyrekcji gimnazjum im. Stanisława Kostki w Kielcach jest jednocześnie dowodem jak w naszych niektórych prywatnych zakładach naukowych zagnieździły się jezuickie metody wychowania i obskurantyzm.

Uważamy, że wolna szkoła w wolnej Polsce nie może być bastionem ciemnoty i zacofania.

Uważamy, że wolną, polską szkołę cechować musi atmosfera postępu i prawdziwej nauki.

Uważamy, że w szkole polskiej nie ma miejsca dla wrogów ludu polskiego, wrogów ZMP. Dlatego też zwracamy się do naszych nadrzędnych władz partyjnych z żądaniem domagania się w Ministerstwie Oświaty upaństwowienia tego rodzaju prywatnych zakładów naukowych i usuwania z nich pseudo-wychowawców.

32 kobiety z powiatu

we władzach ZSCh

Onegdaj odbyły się wybory do władz gminnych gromadzkich ZSCh w Widzimiu Starym, powiat wolsztyński, na których po dłuższym referacie, poruszającym kwestię osiągnięć ZSCh i spółdzielczości na wsi, wybrano prezesem koła małorolną gospodynię **Władysławę Sobczak.**

Jest to już 32 kobieta, wybrana do władz Związku Samopomocy Chłopskiej, na terenie powiatu wolsztyńskiego.

Wybory w tym powiecie stanowią prawdziwy wstęp do zmiany stosunków w Związku. Bierze w nich udział **olbrzymia większość ludzi wiejskich**, którzy nie tylko **interesują się wyborami, lecz również starają się przeprowadzić je tak**, by Samopomoc zaczęła nareszcie spełniać **rolę prawdziwej samopomocy chłopskiej. (n)**

Jakie prawa przysługują rezerwistom

powołanym na ćwiczenia

Wydział Wojskowy przy Zarządzie Miejskim w Gnieźnie podaje do publicznej wiadomości, że rezerwiści, powołani do wojska na ćwiczenia, korzystają, na podstawie okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej z 18.8.1948 r., z następujących norm wynagrodzenia:

Pracownicy fizyczni zachowują prawo do wynagrodzenia przez okres dwóch tygodni, pracownicy umysłowi zaś prawo do wynagrodzenia w całości przez okres trzech miesięcy.

Umowa o pracę **nie może być przez pracodawcę wypowiedziana, ani rozwiązana** z powodu powołania rezerwisty na ćwiczenia wojskowe w okresie między powołaniem, a odbyciem tej służby.

Wykreślenie pracownika z listy ubezpieczonych jest niezgodne z przepisami. Członkowie rodzin żołnierzy powołanych do odbycia ćwiczeń w rezerwie, korzystają z pomocy lekarskiej w czasie trwania umowy o pracę.

Ze strony Skarbu Państwa korzystają rodziny powołanych rezerwistów z **zasiłków dziennych**, które wynoszą na terenie m. Gniezna dla żon 100 zł, dla dzieci zaś 50 zł dziennie.

Prawo do zasiłków dziennych zgłaszać należy w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego pokój 38—39 z chwilą otrzymania z jednostki wojskowej zaświadczenia o odbywaniu ćwiczeń w rezerwie.

Nie służy ono jednak za okres, w którym rezerwista zachował prawo do wynagrodzenia z tytułu stosunku pracy. (x)

Sztafeta z okazji zjednoczenia

partii klasy robotniczej

Powiatowy Komitet Etapowy zwraca się do wszystkich mieszkańców **miasta Skwierzyny** i ludności osiedli, przez które przebiega trasa, a mianowicie gromady: **Chełmsko, Przytoczna, Gorzycko** i **Wierzbno**, o wzięcie **jak najliczniejszego udziału** w powitaniu sztafety i w spotykaniu jej na trasie.

Na 15 grudnia zdążają ze wszystkich stron kraju do Warszawy symboliczne sztafety z **pozdrowieniem partii robotniczych i ZMP.**

Przez Skwierzynę przebiegnie trasa **Szczecin — Warszawa.** Sztafeta z pow. myśliborskiego przybędzie do Skwierzyny **1 grudnia**, skąd 2 grudnia wyruszy w dalszą drogę, łącznie ze sztafetą ze Skwierzyny z udziałem młodzieży **ZMP i „SP"**, która obsłuży trasę ze Skwierzyny do Gorzynia, pow. Międzychód. Dalej aż do Pniew przejmie bieg młodzież powiatu międzychodzkiego.

Akcja przygotowawcza jest prowadzona przez delegatów ze Szczecina ze starostą pow. skwierzyńskiego na czele. (K. A.)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Hrabina", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Wielkie nadzieje", godz. 15.00, 17.30, 20.00, w niedzielę od godz. 12.30.

BAŁTYK — „Pieśń tajgi", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Timur i jego drużyna", godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — „Statek pułapka", godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — „Program Aktualności" nr 36, godz. 11.00, 12.00, 13.00; 14.00, w niedzielę od godz. 10.00

Leśnicy likwidują

zaległości w pracy

W celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze postanowili przez cały miesiąc, to jest do dnia 24 grudnia codziennie o jedną godzinę dłużej pracować — bez wynagrodzenia.

Przez ten miesiąc postanowili pracować intensywnie i wyrównać wszelkie zaległości. (sz)

Ratuj bliźniego!

Gdy tylko ktoś zachoruje, natychmiast idzie do lekarza, który stosuje najrozmaitsze środki i zabiegi, byle tylko chorego uratować od śmierci.

Najczęściej stosuje się zwykłe, dostępne dla wszystkich, sprzedawane w aptekach lekarstwa, lecz bywa i tak, że dla chorego potrzebny jest zagraniczny, trudny do zdobycia lek.

Czasem zdarza się i tak, że dla uratowania życia potrzebna jest krew człowieka.

Stacja Przetaczania Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu znajduje się przy ul. Skarbka 21.

Chętni mogą zgłaszać się, by ofiarą z małej ilości krwi ratować zdrowie, a może i życie innych.

Nad Wartą

(ch) Sąd Obywatelski w Pobiedziskach skazał **Fr. Szkudlarka** z Kocanowa i **J. Woźniaka** z Czachurek na dwa tygodnie aresztu za upijanie się.

**

(ch) W Rawiczu od pewnego czasu elektrownia nie dostarcza regularnie prądu i to w godzinach, kiedy prąd jest najbardziej potrzebny mieszkańcom miasta. Elektrownia tłumaczy się, że maszyny psują się zbyt często. Czy kierownictwo elektrowni nie mogłoby pomyśleć nad tym, by raz porządnie naprawić szwankujące maszyny?

**

(ch) W Pobiedziskach odbyło się **zebranie organizacyjne koła Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych.** Po wybraniu nowego zarządu przedstawiciel Pow. Zarz. zapoznał zebranych z umową zbiorową. Do koła zapisało się **30 nowych członków.**

**

(ch) Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie, rozpatrywał sprawę **J. Kubackiej**, oskarżonej o kupno 20 dolarów. Kubacka nabyła w maju dolary od nieznajomej osoby, płacąc **po 650 zł za 1 dolar.** Sąd skazał Kubacką **na 1 miesiąc aresztu** z zawieszeniem kary na dwa lata, oraz na **15.000 zł grzywny.**

(ch) Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowie cztery osoby z powiatu ostrowskiego zostały skazane za **nielegalne przechowywanie i transportowanie tytoniu monopolowego.** Dwie osoby **na 3 tygodnie** aresztu i grzywnę **90.000 zł**, jedna osoba na **90.000 zł grzywny**, a jedna osoba została uniewinniona.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-65803

Dwu i półtysięczny odbiornik radiowy w drodze do szkoły

Wśród wielu zadań, stojących przed społeczeństwem polskim po wojnie, jedno z czołowych miejsc zajęła sprawa jak najszybszego podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego szerokich mas, zadanie odrobienia odwiecznych zaległości i usunięcia szczególnie dotkliwych ciosów wojennych. Jedną z dróg prowadzących do celu jest radio. Nie trzeba dziś nikomu dowodzić zalet radiofonii w zakresie informacji, popularyzacji wiedzy i rozrywki.

Niestety, na skutek działań wojennych znalazło się w ruinie. Zarówno radiostacje, dotychczas uruchomione, jak i ilość rozporządzalnych radioodbiorników stoją znacznie poniżej stanu przedwojennego i w żadnym stopniu nie odpowiadają naszym dzisiejszym potrzebom, mimo stałego rozwoju. Wystarczy wskazać, że w roku 1939 posiadaliśmy radioodbiorniki w 30% szkół powszechnych i w 70% szkół średnich. Tymczasem do dnia dzisiejszego liczba radioodbiorników w szkołach wynosi około 3.000. Tempo odbudowy, zwłaszcza radiofonii szkolnej należy uważać za zbyt słabe, mimo, że cena radioodbiorników, wypuszczanych przez wytwórnie państwowe, jest stosunkowo do cen przedwojennych wybitnie niska. Aby temu zaradzić, należało dokonać mobilizacji zarówno opinii publicznej, jak i wszelkich rozporządzalnych środków.

Wtedy to rozpoczęła się rola **Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.** Wznowił on swoją działalność powojenną, 1946 roku i postawił sobie cel zmobilizowania opinii publicznej i środków społecznych w takim stopniu, aby radio dotarło do mas ludności wiejskiej i robotniczej.

Wśród wielu prac, jakie prowadzi obecnie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju największym zainteresowaniem społeczeństwa cieszy się akcja radiofonizacji szkół. SKRK pragnie w roku bieżącym zradiofonizować 4 tysiące szkół. W wyniku akcji przeprowadzonej **od maja do chwili obecnej radioodbiorniki otrzymało 1.500 szkół, na dalsze 1.000 radioodbiorników wpłynęły już pieniądze.**

Aby wykonać plan w całości należy znaleźć środki na 1.500 radioodbiorników. Apele kierowane do społeczeństwa przez lokalne komitety SKRK wydały szczególnie, piękne owoce na terenie Opolszczyzny i woj. gdańskiego. Władze samorządowe i państwowe, społeczeństwo woj. śląsko - dąbrowskiego zebrało na radiofonizację szkół przeszło 19 milionów zł, zaś w Gdańsku w dniu 30 listopada rb. odbyła się uroczystość przekazania szkołom 115 aparatów wartości ponad 4 miliony złotych.

Podkreślić należy udział Państwa w całej akcji, lecz również SKRK i Polskie Radio, otrzymało **40 milionów zł, jako subwencję dla szkół** w wysokości 25% cen radioodbiornika. Każda szkoła kupująca odbiornik za pośrednictwem SKRK otrzymuje subwencję w wysokości 25%; wysokość subwencji w wyjątkowych przypadkach dochodzi do 50% wartości radioodbiornika. Dało to bardzo poważne wyniki, bowiem wobec ciągłych wpłat na radioodbiorniki przez poszczególne szkoły, należy się liczyć, iż SKRK wykona plan roczny. Plan ten zostanie wykonany tym bardziej, że Polskie Radio przydziela na każde społeczne zamówienie natychmiast radioodbiorniki, potrzebne materiały instalacyjne i przeprowadza po cenach zniżonych całkowitą instalację aparatury.

***

Na tle przytoczonych danych ciekawe są również cyfry, dotyczące ilości radioodbiorników w Polsce. Oto statystyka, przeprowadzona w październiku wykazała w Polsce 891.484 abonentów. Z tego przypada 14.489 na woj. białostockie, 50.507 — gdańskie, 36.198 — kieleckie, 70.204 — krakowskie, 28.519 — lubelskie, 115.629 — łódzkie. 11.985 — olsztyńskie, 69.224 — pomorskie, 119.279 — poznańskie, 14.958 — rzeszowskie; 117.239 — śląsko-dąbrowskie, 32.381 — szczecińskie, 135.485— warszawskie i 75.387 na woj. wrocławskie.

W ciągu października przybyło w całym kraju 27.274 radioabonentów. Radioodbiorników lampowych zarejestrowano 644.718. Detektorowych— 10.681.

Tadeusz Busakowski

Jak uzyskać tytuł inżyniera i magistra nauk

Na zasadzie art. 24 dekretu z dnia 28 października 1947 roku, o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, minister oświaty w drodze rozporządzenia, ustala nazwę stopni zawodowych oraz warunki i tryb uzyskiwania dyplomów zawodowych w szkołach akademickich i zawodowych.

Na mocy powyższego przepisu, wydane zostało rozporządzenie ministra oświaty z dnia 17 października 1948 roku w sprawie studiów technicznych w szkołach wyższych. (Dz. U. R. P. nr 53 poz. 420).

Stosownie do przepisu § 1 powyższego rozporządzenia, stopień zawodowy inżyniera, uzyskuje się po wysłuchaniu i zaliczeniu 6 semestrów na jednym z wydziałów politechnik, Akademii Górniczej w Krakowie, jak również szkół inżynierskich, oraz po odbyciu półrocznej praktyki.

Odrębne przepisy określają szczegółowy program i porządek studiów, praktyki i egzaminów na poszczególnych wydziałach i kierunkach specjalnych technicznych, jednakowy na politechnikach i szkołach inżynierskich.

Stopień magistra nauk technicznych uzyskuje inżynier po wysłuchaniu i zaliczeniu 4 semestrów na wymienionych w § 1 uczelniach akademickich. Odrębne przepisy określają szczegółowe warunki dopuszczenia do studiów, potrzebnych dla uzyskania stopnia magistra nauk technicznych, oraz szczegółowy porządek studiów i egzaminów na poszczególnych wydziałach i kierunkach studiów politechnik i Akademii Górniczej w Krakowie.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. od dnia 18 listopada 1948 roku z mocą obowiązującą dla pierwszego roku studiów od początku roku szkolnego 1948/49.

RADIO

PIĄTEK, 3 GRUDNIA

5.10 Syg. czasu. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dzien. por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Lekcja jęz. rosyjsk. 7.40 Muz. 8.00 Porad. gosp. dom. 8.10 Muz. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. południ. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. 15.30 Muz. z Katowic. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 Skrzynka. 16.40 Poezja rewolucyjna. 16.55 „Ciekawostki literackie. 17.00 Koncert z Poznania. 17.45 „Z historii WKP(b)", pogadanka. 18.00 Muz. 18.35 „Uliczka klasztorna". 18.45 Aud. literacka. 19.00 „Służba Polsce". 19.15 Święto górnicze. 20.00 Dzien. wiecz. 20.20 Koncert symf. 21.15 Muz. tan. 22.00 „Na dobranoc". 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Przechowywanie ziemniaków

Ziemniaki przechowane w kopcach lub piwnicy **oddychają i zużywają** nagromadzoną w bulwach skrobię. Przy procesie oddychania wydziela się dwutlenek węgla i para wodna. wskutek tego straty na wadze nawet w warunkach normalnego i dobrego przechowania mogą dojść w ciągu zimy **do 8%.**

Ziemniaki zapadają w okresie jesieni i zimy w **„sen zimowy".** Z chwilą podwyższenia temperatury budzą się ze snu. W zależności od odmiany i warunków zachodzą duże różnice w zachowaniu się ziemniaków podczas przechowania.

Odmiany rosnące silnie, zawierające dużo wody, i wyrosłe na glebach, obfitujących w nawozy azotowe, budzą się ze snu zimowego o wiele wcześniej aniżeli odmiany późniejsze, bogatsze w skrobię, o mniejszej zawartości wody. Podwyższenie temperatury w kopcach może wywołać **przedwczesne obudzenie, wzmożone oddychanie, kiełkowanie i psucie.**

Najodpowiedniejszą temperaturą do przechowania ziemniaków jest **+ 2 do + 8° C.** Rolnik winien często **sprawdzać** temperaturę kopców i w wypadku stwierdzenia zagrzania **przystąpić bezzwłocznie do wietrzenia.**

Źle przechowane ziemniaki tracą wiele cennych składników, tracą siłę kiełkowania, a wyrosłe z nich kłęby **będą słabe** i łatwe do zakażenia przez bakterie chorobotwórcze.

S.E.

O Wystawie Polskiej Sztuki Ludowej

„Sztuka narodu polskiego" oto tytuł artykułu pisarza radzieckiego **Konstantyna Paustowskiego,** opublikowany w **„Izwiestiach".**

Paustowski stwierdza, że wystawa polskiej sztuki ludowej — to nie tylko piękne eksponaty. Wystawa w poważnym stopniu daje obraz narodu polskiego, budującego nową demokratyczną ojczyznę. Nawet przy pobieżnym zapoznaniu się z cudownymi tkaninami, odzieżą, haftami, zabawkami i ceramiką — staje się jasnym, że wszystkie te dzieła sztuki mógł stworzyć jedynie naród o bogatej kulturze, naród pełen sił twórczych, miłujący pracę.

Tego rodzaju wystawy — pisze dalej Paustowski — zaznajamiają nas o wiele lepiej z obliczem narodu, aniżeli obszerne studia badawcze. Wystawa pozwala nam nie tylko poznać lecz odczuć duszę narodu polskiego i jego bliskie z nami pokrewieństwo.

Polskie stroje ludowe zachwycają nas nie tylko swą powiewnością i wykwintem, lecz także niezwykłą wynalazczością. Pasiaste spódnice, z przewagą koloru pomarańczowego, stroje łowickie, kieleckie, subtelne kolorowe koronki, białe jak śnieg, na krochmalone fartuszki, wszystko to przenosi nas w malowniczy świat ludowy. Wszystkie stroje i tkaniny, bukiety różnobarwnych kwiatów papierowych, zwisających na kształt żyrandoli z sufitów izb polskich — wszystko to splata się z pejzażem kraju, z mgłą nadwiślańską, z polskimi wierzbami i bocianami.

Paustowski wyraża przekonanie, że **tylko najlepsze koronkarki w świecie mogą współzawodniczyć z wieśniaczkami województwa warszawskiego.**

W zakończeniu artykułu Paustowski pisze:

„Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej świadczy o sile twórczej narodu, który tak strasznie ucierpiał w walce z niemieckimi najeźdźcami. Świadczy, iż naród polski mimo tych cierpień nie zatracił swego oblicza i swej kultury. Dlatego też na wystawę patrzeć trzeba nie tylko z zachwytem, lecz z uczuciem głębokiego szacunku do narodu, który dał światu Mickiewicza i Szopena i te nieznane mistrzynie sztuki — wieśniaczki. (w)

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

SZCZECIN

Członkowie Sekcji Spółdzielczej przy Zarządzie Wojewódzkim SL w Szczecinie zadeklarowali jedną godzinę pracy nadliczbowej z okazji zjednoczenia partii robotniczych i wzywają innych pracowników instytucji spółdzielczych do współdziałania.

WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE

W Lęborku, Wejherowie, Starogardzie, Tczewie, Malborku i Gdańsku Grodzkim odbyły się posiedzenia Powiatowych Komisyj Współdziałania SL i PSL, w których wzięli udział delegaci woj. zarządów obu Stronnictw.

Opracowano plan współdziałania oraz omówiono współpracę na polu politycznym, społecznym, oświatowym, kulturalnym, gospodarczym i samorządowym. Powołano Komisję Współdziałania na szczeblu gminnym i gromadzkim.

***

Miesiąc listopad upłynął pod znakiem wyborów do zarządów gromadzkich. Cały aktyw wojewódzki SL bierze udział w tej akcji.

21-go odbyły się zebrania w 6 gromadach, gdzie dokonano wyboru **nowych** zarządów kół SL.

PŁOŃSK

Na plenarne zebranie zarządu pow. SL przybyło przeszło 100 aktywistów. Sprawy kobiece referowała posłanka **Pietrzakowa,** organizacyjne insp. **Seredyński.**

GRÓJEC — TUROWICE

Z inicjatywy przewodniczącego grodzkiego koła SL w Grójcu, zorganizowano wycieczkę członków koła do muzeum ornitologicznego w Turowicach. W wycieczce wzięło udział 30 osób.

GRYFIN

W Gryfinie odbyło się zebranie aktywu oświatowego SL. Omówiono sprawę szkolenia aktywu i wytypowano 5 wykładowców.

Czym pochwaliła się wystawa PRW w Błazinach

Po sześciu latach wojny po raz pierwszy na terenie powiatu iłżeckiego odbyła się powiatowa wystawa PRW w Błazinach, zorganizowana staraniem Powiatowego Zarz. ZSCh. Inspektoratu młodzieżowego PRW wraz z Inspektoratem Rolnym.

Otwarcia wystawy dokonał prezes Pow. Zarz. ZSCh **St. Marzec.**

Eksponaty wystawowe wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających. Najlepszym powodzeniem cieszyły się zespoły hodowlane z gromad **Jagodne i Łaziska,** które w stosunkowo krótkim czasie, osiągnęły pomyślne rezultaty. Jak np. konkursista zespołu PRW w gromadzie Jagodne **Mieczysław Kawalec,** potrafił w niespełna 5 miesięcy osiągnąć wagę swego prosięcia na 82 kg, a przeciętny przyrost dzienny, mimo choroby prosięcia, wynosi 0,72 kg.

Dobrze wypadły i zespoły wychowu kur, wystawiając piękne okazy kur rasy „Zielononóżki - kuropatwiane".

Na wystawie odbył się również pokaz książek i czasopism zawodowych rolniczych, z których wiele skorzystali członkowie PRW.

Komisja konkursowa wystawy rozdzieliła wśród wyróżnionych zespołów i członków PRW sumę 20.000 zł ufundowaną dzięki staraniom starosty **M. Tomaszewskiego.**

Mimo wielkich trudności, jakie trzeba przezwyciężyć w kontynuowaniu akcji PRW na terenie powiatu, stajemy znowu z zapałem do pracy z wiarą w lepsze rezultaty i jeszcze lepsze jutro w dążeniu do uspołecznienia wsi.

Mieczysław Derejski

Bohaterscy pracownicy morza

Kontroler rybołówstwa morskiego obwodu Wolin, ob. Ostromęcki, otrzymał od Morskiego Urzędu Rybackiego w Szczecinie pochwałę za ofiarną pracę i ratowanie tonących.

Ostromęcki zorganizował samorzutnie akcję ratowniczą dla tonącej załogi kutra „Trb 9" wyrzuconego na mieliznę w odległości 8 km od miejscowości Karnocice. Mimo sztormu, szalejącego w tym czasie na Zalewie Szczecińskim, niezrażony pierwszą nieudaną próbą z narażeniem życia, Ostromęcki uratował przy pomocy załogi kutra „Kar 9" czterech tonących rybaków.

Pochwałę otrzymał również praktykant kontroli rybołówstwa morskiego obwodu Wolin, ob. **Budyś,** za dobrowolne wzięcie czynnego udziału w akcji ratowniczej dla tonącej załogi kutra „Trb 9".

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

Zagospodarowanie przestrzenne
i urbanizacja wsi w Nowosądecczyźnie

W Polsce Ludowej wprowadza się w życie zasady gospodarki planowej w każdej dziedzinie. Jasne jest, że o ile przy zabudowie miasta lub wsi, nie zaplanujemy już teraz drogi z myślą o ruchu komunikacyjnym lub turystycznym, która ma być zbudowana dopiero za kilka lat — to w międzyczasie mogłyby powstać na tym miejscu budowle, które należałoby potem usuwać, aby zabezpieczyć wzrastające potrzeby ruchu. Dlatego już w r. 1945 powstały Dyrekcje Planowania Przestrzennego podporządkowane resortowi Min. Odbudowy.

Centralny Urząd Planowania (CUP), to nadbudówka wszystkich resortów. Jego to agendy, wespół z referatem Rol. Star. i Wydz. Pow. opracowują szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego miast: **Krynicy, Piwnicznej i Starego Sącza,** a także wszystkich gromad połemkowskich w obrębie powiatu nowosądeckiego. Jednocześnie przeprowadza się prace nad zagospodarowaniem przestrzennym otoczenia jeziora rożnowskiego oraz doliny Popradu. Po doprowadzeniu tych prac do końca, wymienione instancje zajmą się wykonaniem planów dla innych wsi i miast. Plan zagospodarowania przestrzennego uwzględnia z reguły następujące pozycje:

1. **Ustalenie granic rolno-leśnych;**
2. **rozmiar gospodarstw zależnie od położenia danej wsi i kierunków produkcji;**
3. **urbanizację terenu;**
4. **projekty nowych dróg, zmiany już istniejących, a także regulację potoków i rzek.**

Tak sprecyzowany plan umożliwia już teraz zapoczątkowanie racjonalnej zabudowy osiedli zarówno miejskich jak i wiejskich. Myśli się przede wszystkim o osadzie wzorowej, bez konieczności burzenia tego, co mogłoby zostać zbudowane w międzyczasie. Wyklucza to jakąkolwiek działalność chaotyczną.

Powiat nowosądecki jest w tym położeniu, że wicedyrektorem Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Krakowie jest nowosądeczanin, inż. Wzorek, jeden z najlepszych urbanistów w Polsce, a zarazem znawca zagadnień gospodarczych. Mieszkańcy powiatu pokładają w jego pracy wiele nadziei.

Do chwili obecnej opracowano już projekty zagród wzorowych dla gospodarstw 4 wielkości w południowej części powiatu. Zainteresowane zarządy gminne otrzymają kopie tych projektów. Każdy gospodarz, po zadecydowaniu, który wybiera projekt, otrzyma w ciągu 2 tygodni odbitkę planu za zwrotem kosztów.

System ten wyklucza wiele błędów w budownictwie wiejskim, wprowadza odpowiedni styl budowli, harmonizującej z krajobrazem i co jest rzeczą niezmiernie ważną, zabezpiecza wygodę pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych.

H. K.

Robotnicy dyrektorami

Były tokarz w fabryce wodomierzy, ob. Sadowski, został powołany na stanowisko naczelnego dyrektora Fabryki Mechanizmów Zegarowych na Dolnym Śląsku. Jednocześnie dyrektorem technicznym Fabryki Wodomierzy został drugi tokarz, ob. Miziołek.

Wiadomości z ZSRR

„URAŁMASZZAWOD" ZAKOŃCZYŁ PLAN ROCZNY

Największe radzieckie zakłady budowy maszyn „Urałmaszzawod", wykonały roczny plan produkcji. Zakłady te już w październiku rb. osiągnęły poziom produkcji przewidziany dla roku 1950.

WZROST PRODUKCJI TRAKTORÓW W ZSRR

Wicemin. przemysłu samochodowego i traktorowego ZSRR Parfionow, zakomunikował, iż w ciągu 10 miesięcy rb. wyprodukowano o 50 proc. więcej traktorów aniżeli w ciągu całego roku ubiegłego. Wielkie zakłady budowy traktorów w Stalingradzie przekroczyły już przedwojenny poziom produkcji.

ZJAZD PARTII KOMUNISTYCZNEJ LITWY

W Wilnie odbyło się plenum KC Partii Komunistycznej Litwy, które zadecydowało m.in., iż w dniu 15 lutego 1949 r. zostanie zwołany zjazd partii.

MASZYNA STENOGRAFICZNA

Inżynierowie radzieccy skonstruowali maszynę stenograficzną w języku rosyjskim ‚SS—1". Maszyna ta jest dwa razy mniejsza niż zwykła maszyna do pisania i waży zaledwie 2,5 kg. Jak wykazały próby, za pomocą tej maszyny można zapisywać około 130 wyrazów na minutę.

SPORT

Boks w całej Polsce

W ub. niedzielę rozegrano w całej Polsce szereg towarzyskich meczy bokserskich. Poziom ich nie był specjalnie wysoki, gdyż drużyny występowały często w osłabionych składach.

W Łodzi w meczu międzymiastowym Łódź — Gdańsk zwyciężyli zasłużenie gospodarze w stos. 10:6. Sensacją tego spotkania była porażka mistrza Polski Jaskóły (Ł) w walce z Białkowskim (Gd) w wadze ciężkiej. Wynik ten krzywdzi Jaskółę, podobnie jak remis w wadze średniej krzywdzi Kwiatkowskiego (Gd.), który miał nad Trzęsowskim (Ł) wyraźną przewagę.

***

OSŁABIONA reprezentacja Poznania zremisowała u siebie z reprezentacją Pomorza 8:8. Rewelacją tego spotkania był Suwiczak (Pzn), który rozniósł w wadze średniej Rychtera (Pom) i wygrał z nim przez techn. k. o. w II rundzie.

***

DRUGA reprezentacja Poznania walczyła w Lublinie, gdzie uległa miejscowej reprezentacji 6:10. Poznaniacy przegrali, pomimo, iż dwie walki wygrali przez k. o. w I starciu (Krauze — średnia i Jądrzyk ciężka).

***

CZĘSTOCHOWA pokonała w Kielcach gospodarzy 10:6. Kielce wystąpiły w osłabionym składzie, poza tym w dwóch wagach oddały punkty w. o. z powodu nadwagi, a na dobitkę jeszcze w jednej walce skrzywdzone. W tych warunkach porażka była więc nieunikniona.

***

TORUŃ był świadkiem ciekawego meczu juniorów Gdańsk — Pomorze, zakończonego zwycięstwem gości w stos. 9:7. Najładniejszą a zarazem najciekawszą walkę stoczyli w wadze koguciej Gignal (Gd) i Kowalewski (Pom). Po wyrównanej na ogół walce zwyciężył Gignal.

Dlaczego upowszechniać trzeba
sport na wsi?

Podobnie jak ważne jest upowszechnienie kultury i rozwinięcie czytelnictwa, tak samo jednym z ważnych zagadnień jest upowszechnienie sportu na wsi. Dla wsi sport był dotychczas zupełnie obcy. Zabawy taneczne połączone po największej części z pijaństwem i bijatyką, były dla wsi największą atrakcją. W środowisku wiejskim nie docenia się jeszcze do dziś, jak doniosłe znaczenie dla społeczeństwa ma sport. Każdy chłop twierdzi, że ma dość sportu na polu przy pracy, nie wiedząc o tym, iż przy tej pracy wyrabia sobie tylko pewne mięśnie, podczas gdy inne zanikają. Wskutek tego często młodzi wiejscy chłopcy mają już wadliwą budowę ciała; zapadnięta klatka piersiowa, pochylona głowa, starczy chód i wiele innych wad. Trzeba paru lat, by drogą odpowiednich ćwiczeń naprawić wady fizyczne dzieci wiejskich. Dlatego sport winien jak najrychlej przesiąknąć na wieś, albowiem każdy dzień powoduje stratę fizyczną dla młodzieży wiejskiej. Gra w siatkówkę, jedyna rozrywka młodzieży na wsi, winna być punktem zaczepnym do rozwijania zamiłowania do lekkoatletyki, obejmującej biegi, skok w dal, wzwyż, rzut kulą, oszczepem itp. . Zamiłowanie do sportu na wsi rozbudzimy przez wprowadzenie zdrowej i szlachetnej rywalizacji. W biegach narodowych, czy też w marszach, młodzież wiejska winna brać każdorazowo masowy udział, by zadokumentować swoją zwartość, zmierzającą do wyrobienia w sobie sił fizycznych, bo Państwo nasze może liczyć tylko na zdrowe i silne fizycznie społeczeństwo.

Aby zrealizować ten postulat, konieczne jest, by na terenie każdego powiatu i każdej gminy był instruktor wychowania fizycznego, któryby akcję sportu na wsi należycie rozwijał. Oczywiście nauczyciel — działacz i społecznik — może w tej dziedzinie znaleźć wdzięczne pole do popisu. Chodzi tylko o to by kochać wieś. Tak samo powiatowi komendanci „SP", Związku Samopomocy Chłopskiej, mogą w dużej mierze przyczynić się do rozwinięcia sportu na wsi przez dostarczenie po tańszych cenach sprzętu, urządzanie boisk sportowych, przedzielanie nagród itp.

Paweł Kamiński

Józef Morton | 17

KULAWIEC

OPOWIADANIE

Prażuchowa! Nie, o tym wynoszeniu jedzenia dla dzieci na pewno wiedziała już dawno, nie kto inny, ale ona musiała mu sprzątnąć tę galaretkę, której na próżno szukał po wszystkich zakamarkach, może ją nawet sama zjadła potem, ale wiadoma rzecz, przed Karolem stało całe lato, huk różnej roboty, żniwa, orki... Gdyby go wtedy wygnała od siebie, na jego miejsce na pewno nikogo by nie znalazła. A teraz jest co innego. Jest już po robocie. Dobra dziewka poradzi wszystkiemu, a pomocnica Karola — to dobry kawałek siły do roboty. A zjeść byle co może. Jak świnia. Takiej dziewki na pewno się Prażuchowa nie pozbędzie tak prędko. Co innego był on. Dziewka ani razu nie przypomniała się o wysługi, ubranie, cierpliwie czeka na łaskowiznę gospodyni, a Karol nie darował niczemu. Pół żartem, a pół serio upomniał się o wszystko. Nawet o butach już nagabywał. Teraz wracał do domu bez butów, i bez ubrania, nawet bez pieniędzy, chociaż za dwa ostatnie tygodnie uczciwie należy mu się pięć złotych. Ale Prażuchowa i tego mu nie dała.

— Won złodzieju, kulawcze — krzyczała na całe gardło, jak by całą wieś pragnęła przywołać na świadka tego zajścia. — Won z mojego domu! Wyciągnęłam cię dziadu z biedy, z głodu, chciałam ci dać kawałek chleba, a tyś mnie okradał? Dla nańduchów? Żeby cię moje oczy więcej nie widziały? Żebyś skapł na amen za moją krzywdę!

Kiedy spostrzegła, że za sztachetami jej ogrodzenia stłoczyło się **parę główz asłuchanych w jej krzyki**, obróciła się ku nim i rozłożyła ręce.

— Słyszeliście? — zawołała płaczliwie — Ze wszystkiego mnie okradał. Co patrzę, brakuje mi chleba na stole, co patrzę — nie ma tyle jajek, ile powinno być, a jakby mu i tego było mało, pod krowy się podsadzał i doił je po nocy, bo zawsze rano brakowało mi mleka. A wszystko dla swoich bachorów. Córka mu się po świecie kurwi i robi sobie nańduchy, a on chciał mnie dla nich zniszczyć. Alem się wreszcie spostrzegła. I powiedźcie teraz sami, czy nie wygnać od godziny złodzieja? A może do sądu go jeszcze podać, co?

Karol drgnął naraz przestraszony tym sądem, ale kiedy posłyszał ostatnie:

— Wynocha stąd, dziadu! — powiedział na to nieustępliwie:

— Dajcie mi wysługi. Za dwa tygodnie...

Prażuchowa zaśmiała się zjadliwym, rozstrzęsionym śmiechem:

— Pójdź, dam ci jeszcze wysługi! No co, nie idziesz? A może jeszcze i buty? I ubranie? O, brałbyś, wszystko byś brał, ale ja ci tu zaraz pokażę, co twoje...

Poruszyła się ciężko, niezdarnie, ale dziwnie łatwo pochyliła się nad dużym kijem, podniosła go i zmierzyła w stronę Karola.

— To twoje wysługi! Jak ci utrącę i ten drugi kikut!... Ty kulawcze zatracony, złodziejskie nasienie!

Ludzie za sztachetami zanieśli się złośliwym, rozbawionym chichotem, bo Karol, żeby uniknąć ciosów, skoczył najpierw w bok, potem w drugą stronę, na koniec udało mu się złapać z ziemi swoje krypcie i kapocinę i teraz równym krokiem skierował się ku wyjściu. Chwilę szedł prędko z oczyma nieruchomymi, po czym, ledwo minął zakręt, poczuł naraz w nogach zmęczenie, a oczy rozbiegły się we wszystkich kierunkach.

Długo szedł, aż stanął. Chrząknął raz, drugi i, żeby jeszcze odwlec chwilę zobaczenia swoich najbliższych, zaczął przerzucać gałęzie, jakich nawlokła ostatnio z lasu Marcyna. Obok kupki gałęzi leżało zwalonych pod dachem przystawki parę worków suchych, krowich łajn. One też były na opał i też naznosiła ich Marcyna. Wnuczki latały za nimi po błoniu, zbierały je, pakowały je nawet do worka, albo do płachty, do Marcyny należało samo przyniesienie ich. I jak się jej szło z takim ciężarem, tak szło, ale dwóch worków na dzień nigdy się jej nie udało przyciągnąć do domu. Od rana do wieczora — jeden, to już było aż nadto jak na jej siły i zaradność. Inne w wieku Marcyny i tego by nie potrafiły, ale jak się musi, to się i może.

Karol niedługo bawił przy gałęziach, potem zajrzał do krowy, ale ponieważ tutaj nie było nic do roboty, prędko wyszedł z komórki i na powrót stanął przy drzwiach. I teraz nacisnął klamkę.

Ale o wiele prędzej rozchodziła się po wsi wiadomość o jego zajściu z Prażuchową, aniżeli on szedł do domu, toteż zaraz za progiem zetknął się z milczeniem Marcyny. Zamiast dziwić się, że widzi go teraz, kiedy w najlepsze powinien sie dzieć u Prażuchowej, patrzyła na niego niema. Na szczęście dzieci były poza domem. Karol przeszedł przez izbę i już chciał oznajmić siostrze, co go spotkało, kiedy posłyszał ciche, nieśmiałe słowa, jakby panowała do okół ciężka żałoba:

— Wygnała cię?

(d. c. n.)